

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 109.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Niemieckie plotki o przesileniu politycznym w Polsce

Fantazje „Berliner Tageblattu” Kto będzie premierem? Ostatnie przesunięcia w armji Kłamstwa o chorobie Marszałka

Pogłoski o bliskiej rekonstrukcji gabinetu

We wczorajszym numerze „Berliner Tageblattu” p. t. „Wewnętrzna walka w Polsce” ukazała się nie ścisła depesza warszawskiego korespondenta tego pisma.

Powołując się perfidnie na rozmaite wiadomości zamieszczone w prasie polskiej i wyciągając z dowolnego zestawienia tych wiadomości nieuzasadnione wnioski, dziennik niemiecki stara się stworzyć pozory, jakoby Polska znajdowała się w stanie ciężkiego przesilenia wewnętrznego.

Treść wywodów jego da się ująć w następujące punkty:

1) Premier Bartel żąda daleko sięgających pełnomocnictw jako niezbędnego warunku pozostania swego przy władzy. Udzielenie mu takich pełnomocnictw jest więcej aniżeli wątpliwe.

2) Prawdopodobne jest ustąpienie następujących ministrów: poczt i telegrafu, pracy i opieki społecznej, rolnictwa, reform rolnych oraz handlu i przemysłu.

3) Premierem ma zostać znowu

marsz. Piłsudski, a wicepremierem min. Świtalski, prof. Bartel albo gen. Składkowski, przyczem ta ostatnia kandydatura popierana przez grupę pułkowników.

4) Marsz. Piłsudski jest rzekomo ciężko chory i decyzja w sprawie zmian rządowych musi być powzięta przez Prezydenta Rzplitej zupełnie samodzielnie. Kandydatem Prezydenta Mościckiego na stanowisko względnie wicepremiera jest gen. Sosnkowski.

5) Ostatnie przesunięcia w armji

świadczą o wzmocnieniu w niej czynnika politycznego, przyczem zwolnionych zostało wielu dawnych legionistów i piłsudczyków

Złośliwe pomieszenie w powyższym sprawozdaniu politycznym „Berliner Tageblattu” prawdopodobieństwem, nieprawdopodobieństwa i kłamstwa jest dowodem, że przez taki melanz chodzi dziś Niemcom o przedstawienie Polski w świetle rzekomych walk wewnętrznych.

JAK DOWIADUJEMY SIĘ Z NAJLEPIJ POINFORMOWA-

NYCH ŹRÓDEŁ POLITYCZNYCH, PEWNE ZMIANY W RZĄDZIE SĄ ISTOTNIE MOŻLIWE JUŻ W NAJBLIŻSZYM CZASIE PRZYZCZEM ZMIANY TE BĘDĄ DOKONANE PRZY ŚCISŁYM UDZIALE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Marszałek wcale nie jest ciężko chory, jak chciałby widocznie korespondent niemiecki, ALE WŁASNIE POWRACA DÓ SIĘ PO PRZEBYTEM PRZED KILKU DNIAМИ ZAZIĘBIENIU.

Przegrupowanie wojsk niemieckich

na polskiej granicy

BERLIN, 24 marca. (Tel. wł.) — W komisji wschodnio-niemieckiej parlamentu Rzeszy omawiano wczoraj niezmiernie interesującą kwestję przegrupowania garnizonów wojskowych na terenach granicznych z Polską, przyczem demokratyczny poseł do parlamentu Roenneburg wskazał na konieczność przegrupowania wojsk z punktu widzenia ewentualnych zaatakowań na wschodzie.

Garnizony wojskowe, jak twierdził poseł, na terenach granicznych z Polską są przedmiotem strachu Niemiec i najważniejszym oparciem dla całej akcji nietylko politycznej lecz także kulturalnej i gospodarczej.

Ten sam poseł żądał, ażeby także i komunikacja kolejowa była podporządkowana na terenach granicznych z Polską punktem widzenia interesów Rzeszy niemieckiej.

Niektórzy posłowie domagali się rozbudowy sieci kolejowej nad granicami Polski.

Min. Składkowski w Łodzi

W dniu wczorajszym zatrzymał się w Łodzi w przejeździe z Kempna do Warszawy p. minister Sławoj-Składkowski z małżonką.

P. minister przybył do Łodzi samochodem o godz. 20 eJ wieczorem i zatrzymał się w naszym mieście jedynie na trzy godziny.

Jak się dowiadujemy minister Składkowski spożył kolację w Małinowej w towarzystwie pp. wicewojewody Lewickiego i starosty grodzkiego Strzemnińskiego, po czem niezwłocznie wyjechał do Warszawy.

Zawody marszowe Związku Strzeleckiego ku czci imienia marszałka Piłsudskiego

Pierwsza stanęła na mecie drużyna policyjna, zdobywając nagrodę przechodnią p. wojewody Jaszczolta

W dniu wczorajszym odbyły się tradycyjne 43-kilometrowe zawody marszowe, urządzone przez obwód związku strzeleckiego Łódź — powiat.

O godz. 9-ej ruszyło ze startu na Pl. Dąbrowskiego 14 sekcji w odstępach jednonimutowych.

Zebranych zawodników żegnały tłumy ludzi wśród których zauważyliśmy pp. woj. Jaszczolta, gen. Olszynę-Wilczyńskiego, ppłk. Smolarskiego, ppłk. Zawisłaka, mjr. Ciesłaka, mjr. Zabłockiego, kpt. Marszałka, por. Woskowicza, star. Rzewskiego, woj. komendanta pp. dr. Towarnickiego, insp. Niedzielskiego, kom. Nowaka, nacz. Syskę, Sztarka i wielu innych.

Po drodze przyjmowano maszerujących wiwatami, a wśród osiedli specjalnie przygotowanymi napojami orzeźwiającymi.

W Aleksandrowie zarządzono 20-minutowy przymusowy odpoczynek w czasie którego tamtej-

szy komitet przyjęcia w skład którego wchodził między innymi pp. Andrzejakowie, dr. Hercowie, Marciniowscy, Kotelkowie, otoczyli opieką przybywających zawodników.

Do Łodzi przybyła w wspaniałej formie pierwsza w czasie 4 godzin 14 min, 30 sek. policja pol. państw. w składzie przed. Wolny, post. Janowski, Jaros, Olczak, Roślak, Smukowski i Wesolowski.

2 miejsce zajęła sekcja 28 p. S. K. na czele z ppr. Szymańskim, 3 sekcja związku strzel. oddział Łódź I pod Wróblewskim, 4 sekcja zw. strz. oddz. Łódź III pod Rogowskim Marjanem, 5 sekcja zw. strz. oddz. Łódź V pod Siecińskim, 6 sekcja zw. strz. oddz. Aleksandrów pod Siecińskim, następnie zw. strz. oddz. Pabjanice, zw. strz. oddz. Łódź III (2 sekcja), zw. strz. oddz. Radogoszcz i straż pożarna oddz. Aleksandrów.

Trasa była bardzo ciężka wobec

czego 3 sekcje zostały zdyskwalifikowane.

Po posiłku w koszarach 28 p. S. K. nastąpiło rozdanie nagród przez gen. Olszynę Wilczyńskiego w towarzystwie będących poprzednio na starcie oraz z pośród przybyłych pp. ppłk. Bratrę, prok. Mandeckiego, nacz. Szulca, insp. Zakrzewskiego, radcę Denysa, Berkowicza, Fornalską, komendanta zw. strz. Fornalskiego, dr. Feliksa nacz. Dychdalewicza, kom. Torwida, pp. Andrzejaków, kom. zw. strz. Plachowskiego, red. Piątkowskiego, p. Graczyka i innych działaczy strzeleckich.

Nagrody otrzymało 6 sekcji, w tem pierwsza przechodnią nagrodę wojewody Jaszczolta.

Do zebranych zawodników przemawiali gen. Olszyn Wilczyński, star. Rzewski i ppłk. Zawisłak, podkreślając tradycje marszu związaną z dniem imienia marsz. Piłsudskiego.

Ustąpienie gen. Tokarzewskiego

Dowiadujemy się, że szef biura personalnego gen. Tokarzewski ustąpił z zajmowanego stanowiska wskutek z ostatnim przesunięciem w korpusie oficerów.

Min. Składkowski na walce ze szpiegostwem.

WARSZAWA, 23 marca. Minister spraw wewn. gen. Składkowski przeznaczył 300 zł., jakie otrzymał z racji pensji kawalera „Virtuti Militari”, na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych

Napad litwinów

na teatr polski w Kownie
WILNO, 24 marca. (Tel. wł.) — Zerwanie afiszów, oznajmiających o przedstawieniu polskim w Kownie nie było samorzutnym aktem nieznanym sprawców, lecz częścią planowej akcji mającej na celu nie dopuszczenie do przedstawienia polskiego.

W czwartek około godz. 9.30 usłyszano na sali podczas przedstawienia brzęk szyb za kulisami.

Jednocześnie zamachowcy usiłowali przeciąć druty elektryczne. Omyłkowo jednak przecięli druty w sąsiednim hotelu, który pogrążył się w ciemności.

Szczęśliwym trafem zamachowcom nie udało się wywołać paniki na sali. Przybycie policji położyło kres burdzie.

Klejnoty za milion franków

skradła pokojówka posła hiszpańskiego
PARYŻ, 24.3. (ATE) Pokojówka attache poselstwa hiszpańskiego w Paryżu hr. Guzmána ukradła klejnoty i różnych przedmiotów wartościowych za cenę miliona franków, dalej zaś paszport dyplomatyczny i uciekła do Brukseli.

Wpierw wojsko, a potem żona

Ślub nie daje prawa do odroczenia służby wojskowej.

Jeżeli młody człowiek, zeniąc się przed odbyciem służby wojskowej, liczył na odroczenie z tej racji — chwili włożenia zielonkowego munduru — myli się, albowiem miodowe miesiące nie zwalniają od obowiązku paradowania z karabinem.

Jeżeli młoda kobieta, obierając sobie na męża człowieka w wieku poborowym, sądzi i ma nadzieję miłością swą wzruszyć serce władzy i odroczyć chwilę przedzierzgnięcia się ukochanego cywila na

bohaterskiego wojaka — myli się, albowiem wojsko jest wrogiem miłości i zatyka serce na mieczach bagnatów.

Ministerjum spraw wewnętrznych orzekło kategorycznie, że zawarcie małżeństwa przed wstąpieniem lub w czasie pełnienia służby wojskowej nie daje prawa do odroczenia obowiązku służbowego, a żony poborowych nie są uprawnione do składania żadnych w tym kierunku podań. Ministerjum poleciło zarazem wojewo-

dom, aby wyjaśnili władzom administracyjnym, że nie należy dawać biegu tym podaniom, dotyczącym odroczenia służby wojskowej, wnoszonym przez żony.

Wszystko to stało się na skutek gwałtownej a nieostrożnej akcji pewnej żony poborowego, która natarcznie lecz napróżno domagała się odroczenia służby wojskowej swemu mężowi.

Teraz ministerjum spraw wewnętrznych zapowiada, że w sprawach tych nie warto się trudzić.

Z najnowszej literatury amerykańskiej

Willis Gathers „Jeden z nas“

Z dwóch tomów tej powieści, jest pierwszy najlepszy. Opisuje w sposób jasny i prosty był pewnej amerykańskiej rodziny, której członkowie są typowymi przedstawicielami różnych kierunków duchowych dzisiejszej Ameryki.

Między ludźmi celu, znajduje się również więcej już europejski typ: niespokojny, bezczelny, więcej uduchowiony, aniżeli jego bracia.

Dobrze jest zapoznać się z tą rodziną farmerów; ukazuje nam ona inną stronę Ameryki, lepszą niż Hollywood i Wallstreet.

Życie tych ludzi na łonie natury, pośród onych pól i bydła jest bardzo proste i przekonywująco ukształtowane, w ciągłej styczności z naturą i tu są najlepsze miejsce książki.

Drugi tom ukazuje nam jednego z członków rodziny we wojnie; i tu uwodaczniają się słabe strony autorki. Opis wojny jest ujęty jednostronnie, po amerykańsku. Jednakże inne miejsca książki, świadczą o znacznym uzdolnieniu artystycznym, jasno czującego umysłu, a chociaż opis wojny nie jest udany, to jednak potrafiła autorka stworzyć, w głównej swej książce, przedstawicielkę nowej generacji amerykańskiej.

Pływający dom gry

Niezwykły pomysł amerykańskiego spryciarza

John Weller, sprytny mieszkaniec krainy dolara i wszelkiego rodzaju businessu, wpadł na pomysł urządzenia pływającego domu gry, któryby dostarczał mieszkańcom pobrzeża kalifornijskiego ekscytujących wrażeń hazardu a jemu kolosalnych z tego źródła ciągniętych zysków.

W tym celu nabył on parowiec, którego właściciel zajmował się handlem drzewnym i przy dużym nakładzie gotówki przzerobił statek ten na luksusowy jacht. Na parowcu tym urządzono więc 13 stołów dla rulety i 21 przestronnych dla pokera oraz rozmaite t. zw. „automaty szczęścia“, do których obecnie strasznie pasjonują się Amerykanie.

Oprócz tego statek posiada wspaniałe urządzenie jadalnię i dancin z przygrywającym przez noc całą jazzbandem.

Tak urządzona ta jaskinia gry odwiedza pobrzeżne miasta, a jak wielkie jest jej powodzenie, świadczy fakt, że w ciągu trzech dni za trzymania się statku w pobliżu Los Angeles, kasa jego zrobiła obrót przewyższający 600 tysięcy złotych marek niemieckich.

MAKS i ALEKS FISZER.

Moralność

Pani Petitbougou prześladała uważnie świadectwa Marji Graillard, rosłej i silnej wiejskiej dziewczyny, którą poleciła jej, jako służącą do wszystkiego, biuro pośrednictwa pracy.

— Gdy skończyła czytać, zapytała:

— A dlaczego właściwie panienka odesłała od tej pani... panny de Valmonday?

— Dlaczego? — powtórzyła dziewczyna.

— Tak. Z jakiego powodu?... Marja Graillard wyciągnęła ze swej czerwonej torebki, tak czerwonej jak jej ręce, koronkową chusteczkę, w rogu której widać było małe, artystycznie wyhaftowane „R.“ Prawdopodobnie jej po-

Spowiedź przed straceniem

Jak zginął jeden z organizatorów powstania styczniowego.

Zygmunt Padlewski

I.
Profesor uniwersytetu lwowskiego Adam Szelański przystąpił do oryginalnego, niezwykle cennego wydawnictwa. Pod nazwą „Insurekcja“ pojawił się Nr. 1 z serii, mającego na celu ogłaszanie materiałów i opracowań do dzieł powstańców i ruchów społeczno-narodowych w Polsce.

Wychodzi on ze słusznego założenia, że to, co nazywamy popularnie „okresem niewolki“, winno być raczej nazywane „okresem insurekcyjnym“ i że okres ten winien być dokładnie zbadany, przez światłono naukowo.

Treść tego pierwszego zeszytu jest też niezwykle interesująca. Na czele wydrukowany został fragment odczytu, wygłoszonego w styczniu 1926 urzezu marszałka Piłsudskiego o roku 1863. Dalej znajduje się rozprawa dr. Adama Lewaka o „Udziale Polaków w włoskich walkach o wolność“ dr. Marjana Tyrowicza o „Przygotowa-

waniach rewolucyjnych do r. 1848. prof. Szelańskiego o „Listach Pobiedonoscewa do Aleksandra III-go“.

Ale na czoło wybija się dwie rewelacyjne sprawy, ujawnione obecnie nie w formie opracowań historycznych, a w formie wprost ze źródeł archiwalnych dobytých materiałów.

Jedną z nich jest raport policji narodowej o Zygmuncie Kaczkowskim, dowodzący niezłomie, że ten wybitny powstaniec był szpiegiem austriackim. „Insurekcja“ ogłasza też w całości jeden z takich szpiegowskich dokumentów, spisanych przez Kaczkowskiego w połowie maja 1864 r.

Drugą jest wstrząsająca „Spowiedź przed straceniem“ — materiały, dotyczące tragicznego zgonu jednego z organizatorów powstania styczniowego, Z. Padlewskiego, który 21 kwietnia wpadł w ręce nieprzyjaciół, a 15 maja został rozstrzelany w Płocku.

Jest w tych materiałach szereg listów skazańca i opis stracenia, przez naczelnego świadka bezpośrednio po egzekucji spisany.

Podamy narazie dwa listy Padlewskiego, a jutro opis stracenia.

Wczoraj, wnet po waszym wyjściu, wyrok śmierci został mi przeczytany. Sądu prawie nie było, gdyż wszystkie moje odpowiedzi były przeczące. Złapany byłem bez broni — widać, że mieli rozkaz tak sobie postąpić. Co dziwne tylko, że wczoraj zaczęto o 12-ej sęd, a o 10-ej wieczór bez mojej obecności już był skończony.

Konfirmacji jeszcze niema. Nie spałem dzisiaj do piątej, czekając aż mnie wywożą, ale dotąd siedzę spokojnie.

Całuję wasze rączki i nóżki
Wasz całym sercem
Zygmunt...

Dnia 15 maja 1863 r.

Płock, godz. 2 i pół w nocy

W tej chwili się dowiaduję, że dziś mam dokończyć ten żywot ziemski. Strasznie poważna to chwila, więc nie dźwicie się, że niewiele w niej na napisanie czasu stracę, by tę godzinę, ostatnie moje słowa, ty najpierwsza, czytać będziesz. Dzięki za twoje serce, które z mną było do końca. Powiedz najdroższemu, najmilszemu Rodzicom moim, że ich kochał z całej siły uczuć moich, i że z nie mi umieram.

Brata Romka młodego do serca przyciskam — siostry wszystkie błogosławie i kocham. Krewnych tylko wyliczyć nie mogę, ale ich mam w sercu. Księżka Leona i modlitwę proszę. Niech się ojciec dowie o trochę długów, które zostawiłem... i wiernie zapłaci co do grosza. Rzeczy, które zostawiam niech zbierze i na pamiątkę familii rozda. Te trochę pieniędzy, które tu zostawiam, proszę przesłać do Krakowa p. Dawidowicz, niech weźmie należność swoją, a resztę rozda ubogim.

Bądźcie zdrowi i szczęśliwi o to Boga modlić będę jeśli Go zobaczę.

Matko droga szukaj pociechy w Bogu. — Ja biedny nie mogłem Ci życia umilić, a teraz jeszcze go zatruwam. — On cię za to pożaluje.

Zygmunt.

Chicago chce uczcić

swą stuletnią rocznicę olbrzymią wystawą światową

Będzie ona bajką z tysiąca i jednej nocy

W roku 1933 Chicago, jedno z największych miast amerykańskich, obchodzić będzie stuletnią rocznicę swego istnienia.

Jeden wiek życia! Jak na miasto — to mało, bardzo mało. Wśród dostojnych tysiącletnich miast europejskich Chicago byłoby zaledwie dorobkiewiczowską miejsciną, bez tradycji i dostojnej patyny wieków. Ale na ładzie Nowego Świata tempo życia idzie ze wzmogłą szybkością i sto lat istnienia daje nawet miastu niepojętą dla nas rozpiętość wielkości i ruchu.

Historja Chicago naprawdę przy pomina jedną z bajek, objętych cyklem tysiąca i jednej nocy. Datę swego powstania przypisuje ono czwartemu dziesiątkowi lat ubiegłego stulecia, dosłownie w r. 1833.

Z punktu rozwój miasta bierze kolosalne iście amerykańskie tempo. W czterdziestu lat później przedstawia się już wcale imponująco, a pod względem zajmowanego terenu i liczby mieszkańców śmiało rywalizować może z przedniemi miastami Europy. W roku 1871 nawiedza Chicago wielka klęska: miasto niemal w całości pada ofiarą niszczącego pożaru i zostaje zrównane z ziemią.

Odradza się szybko i wspaniale jak Feniks z popiołów. Wyrasta w tempie tak szalonym, że kiedy w dwadzieścia dwa lata potem staje się terenem wielkiej światowej wystawy Kolumbijskiej (1893r.),

zostawia na wszystkich zwiedzających wrażenie potężne i niezłarte, rysując się, jako olbrzymie, nowoczesne miasto, pełne cudów techniki, po brzegi wypełnione ruchem wielkiego pędu życia.

Za lat cztery Chicago święcić będzie stuletnią rocznicę swego istnienia. Historyczny ten moment uczyć pragnie w sposób, któryby godnie zaprezentował jego olbrzymi dorobek kulturalny we wszystkich dziedzinach życia i pracy. Rolę tę spełnić ma projektowana na rok 1933 wielka wystawa światowa, do zorganizowania której Chicago już przystąpiło.

Już sam teren pod wystawę budzi sensację. Chicago urabia sobie w tym celu ziemię, w postaci łańcucha wysp na jeziorze Michigan, leżącym tuż pod bokiem miasta.

Obecnie w stadium budowy są już dwie mile kwadratowe wysp. Dodać należy, że pomiędzy wyspami a wybrzeżem utworzona zostanie łańcucha o długości 6 mil i szerokości 500 stóp. Położenie wy-

MEŃCZYŹNI.

cierpiany na niemoc płciowa, otrzymania zezwolenia kosztów przesłki w wysokości 1 zł. ewent. znaczkami pocztowymi bezpłatnie moja księżka o moim sensacyjnym wynalazku.

„HEUREKA“

Adres: ARTUR INLIG, Cluj 3 (Rumunia, ul. Universitatii 1)

stawy znajdzie więc cudowną oprawę natury i stworzyć będzie wiodok niezwykle malowniczy.

Specjalna komisja architektoniczna przygotowuje plany wszystkich gmachów i budynków, które opracowane według artystycznie pomyślanej koncepcji tworzyć będą prawdziwą symfonię architektury. Bućynki te w swej koncepcji architektonicznej mają być wyrazem nowych sił życia przemysłowego, rozwoju i postępu na polach umiejętności technicznych, wynalazków, środków komunikacyjnych i sztuki.

Wystawa Chicagowska stanowić będzie prawdziwy cud nowoczesnego miasta. Zaprowadzone będą trzy ruchome chodniki i schody uliczne, prowadzące na poziom ulicy i na piętra budynków. Artystycznie rozwiązane płaszczyny dachów służące do lądowania samolotów, przywożących gości na wystawę. Wulkaniczne światła rotacyjne rzucane będą w dzień i w nocy potężne snopy promieni iluminacyjnych. Na wolnym powietrzu urządzony będzie olbrzymi amfiteatr, mogący pomieścić kilkaset tysięcy osób.

Na czas trwania wystawy Chicago postanawia sprowadzić do siebie najznakomitszych muzyków, najlepszych aktorów, najsporniejszych atletów świata. W programie są uliczne koncerty, olbrzymie festiwale i zabawy, wielkie zawody sportowe. K. M.

Anedoty teatralne

Coquelin sławny aktor francuski, zmarły w Paryżu przed kilkunastu laty, umiał przewybornie naśladować gesty, ruchy i sposób wystawiania się osób, które choćby raz w życiu widział.

W początkach swej kariery scenicznej udał się on raz do swego krawca, aby go uprosić o dalszą zwłokę w zapłaceniu jakiegoś dawnego rachunku...

W tej chwili wszedł do sklepu jakiś pan, który odbierając świeżo ukończony dlań ubranie, bez zwłoki wyrównał przedstawionemu mu rachunek.

Aktor zasmucony westchnął głębioko.

Co się panu stało? — pyta zdumiony krawiec.

Mój Boże — odrzekł Coquelin, — to jest człowiek, którego nieśmiem nigdy nie potrafiłbym w zupełności naśladować.

Pewien kompozytor znowu, skarżył się przed znanym muzykiem, że nigdy go nie widzi na swoich koncertach.

Pański brat przecież nie opuszcza ich nigdy.

Mój drogi panie — odparł mu zagadnięty — i ja nie opuszczabym ich, gdybym był w tem szcześliwym położeniu, co on: jest bowiem głuchy jak pień.

przedniej pani było na imię Renee Raymonde lub Rozalja. Wytarła sobie głośno nos, poczem objaśniła:

To... to... było w związku ze służbą...

— Domyślał się, że odejście panienki było w związku ze służbą, — przerwała pani Petitbougou, — ale co właściwie nie odpowiadało panience na tej służbie?

— Co było?... Było to, że... Pani mnie pewnie rozumie. Dotychczas służyłam zawsze w mieszczkańskich porządnym domach. A u panny de Valmonday nie wszystko było tak po mieszczkańsku... Nawet zupełnie nie po mieszczkańsku, i dlatego nie mogłam przyzwyczaić się do takiej służby... Chciałam myśleć, że wiele dziewcząt chętnie godzi się do „takich“ kobiet. Mówią, że się więcej u nich zarabia. Jeżeli jednak chodzi o mnie, to wolę zarabiać mniej i nie służyć w „takich“ domach.

— A więc ta pani de Valmonday była „utrzymanką“? — zawałala

pani Petitbougou, rumieniąc się lekko. — To nazwisko wydaje mi się znane... muszę sobie przypomnieć... De Valmonday...

Pani Petitbougou jest żoną pana Petitbougou, współwłaściciela domu „Gustaw Petitbougou, Oskar Lechin et Cie.“ — Pióra do wachlarzy, 15 rue Bleue. Nie jest już ona młodą kobietą, ma lat 46, całe jej życie upłynęło w atmosferze cnoty i skromności. Marja Graillard służyła u kobiety lekko obyczajów. Pierwszą myślą pani Petitbougou było:

— Dziewczyna ta zbliska widziała „tamto“ życie. Z pewnością będzie miała dużo ciekawych rzeczy do opowiadania. Jeżeli nie będę miała nic lepszego do roboty, posłucham... Przyjmę ją...

— Ale przypomniła sobie w tej chwili, że jej małżonek nie uznaje w sprawach moralności żadnych żartów. On się na to nigdy nie zgodzi. On, taki surowy, uczciwy.

— Nie, nie, nie wolno mi jej przyjmować... Będzie mi robił wy-

rzuty jeżeli dziewczynę wpuszczę do naszego domu!

Nie wolno mi naruszyć spokoju domowego ogniska.

— Tak, panienko, tak, to pewnie... zupełnie pewnie, — jąkała się szukając odpowiednich słów, — że panienka ma zalety... Jednak zda mi się, że nie będzie się jej u mnie podobać... Boję się... boję się że będzie tu miała za dużo roboty... a ciężko... Proszę mnie zrozumieć dobrze... U panny de Valmonday miała panienka tylko jedną osobę do obsłużenia; pannę de Valmonday... U mnie są dwie osoby: ja i mój mąż...

Widocznie Marja Graillard bardzo chciała pozostać na służbie u tej nowej, mieszczkańskiej pani, gdyż usiłowała ją za wszelką cenę przekonać, że praca bynajmniej jej nie odstrasza.

— Jeżeli tylko o to chodzi, łaskawa pani, to pani jest w błędzie. Proszę mi wierzyć, jertem tak samo chętna do roboty, jak każda inna. To prawda, że u panny de-

Valmonday tylko jedną osobę miałam do obsłużenia, ale przyjaciel tej pani, pan Petitbougou był tak częstym gościem, że miałam zwyż le dwie osoby do obsłużenia...

Pan Petitbougou? Marja Graillard powiedziała: „pan Petitbougou, przyjaciel panny“...

Pani Petitbougou sądziła, że się przesłyszała.

— Pan Petitbougou? Przyjaciel panny de Valmonday? Przyjaciel tej pani, przyjaciel panny de Valmonday nazywa się Petitbougou? — pytała niepewnie. — Proszę powiedzieć, czy panienka nie wie, jaki to pan Petitbougou?

Marja Graillard pokiwiała głową i rzekła:

— Kim był ten pan Petitbougou? Ależ naturalnie mogę pani powiedzieć, jeśli panią to interesuje. Pan Petitbougou był to pan Gustaw Petitbougou, współwłaściciel wielkiego sklepu z piórami przy ulicy Bleue, numer... zaraz... zaraz, żeby się nie omylić... numer 15...

Thum. I. R.

Pogrzeb marszałka Focha

Zwłoki bohatera złożono w Pałacu Inwalidów

Wojska wszystkich państw sprzymierzonych złożyły u trumny hołd Zmarłemu

PARYŻ, 26. III. (PAT.). Od wczoraj rana Paryż przybrał wygląd żałobny. Olbrzymie tłumy paryżan i osób przybyłych z prowincji i zagranicy gromadzą się na ulicach, które ma przechodzić kondukt pogrzebowy.

Wzdłuż tych ulic ustawiły się oddziały wojskowe, tworząc szpalier. Na gmachach publicznych i domach prywatnych powiewają żałobne chorągwie. Latarnie uliczne przysłonięte są krepą żałobną. Sklepy, banki, biura, urzędy i szkoły są zamknięte. Wiele miejscowości i miast prowincjonalnych urządza dzisiaj równocześnie lokalne ceremonie żałobne.

Pisma poświęcają całe kolumny szczegółom ceremonii pogrzebowej, przybyłym delegacjom różnych państw i ogłaszają oświadczenia ambasadorów i innych przedstawicieli państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych.

*

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Marszałek sejmu p. Daszyński

otrzymał wczoraj depeszę od prezydenta izby posłów francuskich z podziękowaniem za kondolencję i wystąpienie delegacji na pogrzeb s. p. marszałka Focha.

Analogiczną depeszę otrzymał marszałek senatu p. dr. Szymański od prezydenta senatu francuskiego.

*

PARYŻ, 26 marca. (ATE.) — Wskutek pogorszenia się stanu zdrowia Clemenceau i marsz. Joffre nie wezmą oni udziału w uroczystościach pogrzebowych.

Dziś przybyli tu na uroczystości pogrzebowe ks. Walji wraz z honorowymi oddziałami wszystkich broni armii angielskiej. Ks. Walji towarzyszą wszyscy marszałkowie wojskowi Anglii: lord Plumer, Allenby, Methuen, sir, Geirge Milne i sir Claud Jacob.

Niezależnie od oddziałów angielskich przybyli tu oddziały honorowe wojskowe Belgii i Czechosłowacji.

**

PARYŻ, 26 marca. (ATE.) — Dziś przedstawiciele sejmu polskie

go i senatu: sen. Lubomirski i pos. Czetwertyński, Polakiewicz, Dębski, Graliński złożyli wizyty kondolencyjne rodzinie marsz. Focha, poczem odbyli dłuższe rozmowy z prezesami senatu i izby deputowanych.

W godzinach wieczornych delegacja polska przyjęta była przez przewodniczącego grupy parlamentarnej francusko-polskiej Locuina.

*

PARYŻ, 26 marca. (PAT.) Po nabożeństwie w katedrze N. Dame orszak żałobny ruszył ku domowi Inwalidów. Orszak otwierał oddział grenadierów, za nim zaś szły inne oddziały francuskie, delegacje zagraniczne wojsk: Belgii, Ameryki, Anglii, Włoch, Polski, Portugalii, Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji, Boliwii, Chile, Hiszpanii, Estonii, Grecji, Japonii, Łotwy, Litwy i Peru, delegacje zw. b. uczestników wojny, dalej niesiono sztandary pułków, rozwiązanych po wojnie. Za wojskiem szło duchowieństwo z kardynałem Dubois na czele.

Przed trumną niesiono ordery i odznaczenia oraz prowadzono wierzchowca, okrytego krepą. Obok trumny kroczyło 3 marszałków Francji, 4 marszałków Anglii, minister wojny Painleve i generał amerykański Pershing, za trumną postępowali członkowie rodziny, obok prezydent Doumergue, przed stawiciele zagranicy z księciem Walji i ks. Flandrii na czele, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, delegacje parlamentu, organizacji itd.

O godz. 10.15 wśród ciszy i ogólnego wzruszenia trumnę umieszczono na lawecie armatniej zaprzężonej w 7 koni i pokryto 3-kolorowym sztandarem. Rozległy się żałobne głosy dzwonów i ostre dźwięki trąbek gwardji republikańskiej.

Orszak ruszył poprzez wypełnione tłumami ulice. Po dojeździe na plac Zgody orkiestry wojskowe zaczęły grać marsyljanekę, a artylerja oddała 21 strzałów armatnich. Nad kondukttem krażyło 60 samolotów.

Po dojeździe na plac przed domem Inwalidów armatę połową, konia

marszałka i podoficerów, niosących odznaki i ordery zmarłego ustawiono pomiędzy dwoma trybunami, na których zasiadły osoby urzędowe. Członkowie zw. b. uczestników wojny ustawili się przed trybunami.

Na specjalną trybunę wszedł Poincare, który z głębokim wzruszeniem wygłosił przemówienie.

Po przemówieniu Poincarego przed trumną przedefilowały oddziały wojsk sojusznicznych, a pod czas defilady, która trwała 1 i pół godziny marszałkowie Petain i Lyautey stali po bokach trumny.

Trumnę na lawecie wprowadzono do wnętrza domu Inwalidów, dokąd weszli członkowie rodziny, prezydent republiki, ks. Walji i Flandrii, korpus dyplomatyczny, marszałkowie Francji i duchowieństwo. Wrota zostały następnie zamknięte.

Przed ostatecznym umieszczeniem zwłok obok grobu Napoleona trumna umieszczona została w caveau des gouverneurs.

Nad trumną odśpiewano pieśni żałobne i odprawiono modły.

B. minister lotewski defraudantem

RYGA, 26 marca. (ATE.) Dziś zakończony został tu proces przeciwko pierwszemu ministrowi wojny Lotwy gen. Goldmanowi, oskarżonemu o dokonanie szeregu nadużyć natury finansowej.

Oskarżony był wybitnym działaczem narodowym piastującym z ramienia tej partii mandat poselski. Sąd skazał Goldmana na rok więzienia.

Stalin w sanatorium dla nerwowo chorych

RYGA, 26 marca. (ATE.) Z Moskwy donoszą, że wbrew pogłoskom o wyjeździe Stalina w celach kuracyjnych na Kaukaz w moskiewskich kołach politycznych utrzymują, że Stalin przebywa pod opieką dwóch wybitnych lekarzy w sanatorium „Gorkij”, gdzie jak wiadomo spędził ostatnie dni swego życia Lenin.

Stalin pomimo energicznych zaleceń lekarzy odmówił wyjazdu na Kaukaz nie chcąc usuwać się kierownictwa polityką rządu.

O chorobie Stalina już od miesiąca kursują w Moskwie uporne wieści, według których stan jego ma być poważny. Ostry rozstrój nerwowy komplikuje się przez chorobę serca.

Posel Tomczak o Generalnej Federacji Pracy

Onegdaj w lokalu Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast wygłosił poseł Tomczak referat p. t. „Panujący ruch robotniczy w Polsce”.

Prelegent uwypuklił postulaty materialne klasy pracującej, rolę związków zawodowych w Polsce i zagranicą, omówił wpływ przełomu majowego na działalność organizacji zawodowych, oraz ustalił zależność związków zawodowych od partii politycznych.

Następnie zapoznał zebranych z ideą syndykalistyczną i programem Generalnej Federacji Pracy. W końcu omówił działalność B. B. na gruncie robotniczym i wykazał inicjatywę Gen. Federacji Pracy w pracach związkowych z polepszeniem doli robotniczej.

Korpus dyplomatyczny przy Stolicy Apostolskiej



W tych dniach, jak to już donosiliśmy w depeszach z Rzymu przyjęci zostali przez Papieża dyplomaci akredytowani przy rządzie włoskim, którzy nowemu suwerenowi złożyli życzenia z racji pomyślnego zakończenia konfliktu z Kwirynalem. Na ilustracji naszej widzimy Papieża w otoczeniu korpusu dyplomatycznego w sali audjencjonalnej Watykanu.

Litwa ma dość Waldemarasa

Duchowieństwo wystąpiło przeciwko „dyktatorowi”

Projekt odezwy wzywającej ludność do niepłacenia podatków i nieuznawania rządu

RYGA, 26 marca. (ATE.) — „Jaunakas Zinios” w depeszach z Kowna donosi, że Chrześcijańska Demokracja miała wpłynąć na biskupów litewskich, aby ci wydali odezwę do ludności w której zaznaczają, że

UWAŻAJĄ RZĄD WALDEMARASA ZA NIELEGALNY, a przeto ludność jest zwolniona wobec tego rządu od wszelkich zobowiązań jak również i

PLACENIA PODATKU.

Odezwa ta ma być wydana i od czytana w kościołach podczas nadchodzących świąt wielkiejnocy.

KOWNO, 26 marca. (ATE.) — W związku z wiadomościami o mającej się ukazać odezwie duchowieństwa litewskiego do ludności,

a skierowanej przeciwko rządowi Waldemarasa, dziś WALDEMARAS UDZIELIŁ NA TEN TEMAT WYWIADU korespondentowi

Od Wydawnictwa

NUMER ŚWIĄTECZNY „GŁOSU POLSKIEGO” UKAŻE SIĘ W SOBOTE W ZNACZNIE ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI.

ZE WZGLĘDÓW TECHNICZNYCH UPRASZA SIĘ P. T. INSKRYBENTÓW O ŁASKAWE WCZEŚNIEJSZE ZAMAWIANIE OGŁOSZENI.

Czytajcie „Głos Polski”

„Memeler Allgemeine Zeitung”, oświadczając, iż żaden z duchownych

NIE MIAŁBY ODWAGI

złożyć swego podpisu pod tą odezwą

Plotka o tej odezwie stwierdzam, mówi Waldemarasa, wyszła napewno ze stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, której to odezwa taka była by bardzo na rękę.

W dalszych swych wywodach Waldemarasa wyrażał się bardzo lekceważąco o opozycji, zaznaczając, że ludzie na prawicy są uparci, lecz nie mają oni żadnego wpływu

ODEZWA BISKUPÓW byłaby ciężkim PRZESTĘPSTWEM KRYMINALNYM skierowanym przeciwko państwu.

„Europa” splonęła

Pożar wielkiego statku transatlantyckiego

BEPLIN (ATE) 26. 3. Dziś uległ katastrofie ogniowej wielki parowiec pasażerski w warsztatach Glomm i Voss w Hamburgu. Parowiec ten obok okrętu „Bremen” był jednym z największych parowców pasażerskich niemieckich. Spalony parowiec pod nazwą „Europa” miał odbyć w lecie swą podróż pierwszą przez Atlantyk. Nad budową tego kolosa morskiego pracowało przeszło 3 tys. robotników. Przyczyny faktycznej pożaru dotąd nie stwierdzono. Pożar okrętu wybuchł o godz. 2 w nocy w kilku punktach pokładu jednocześnie. Pożar umiejscowiono dopiero w godzinach wieczornych.

Wielu strażaków uległo zczadzeniu.

Okręt ten doznał tak wielkiego uszkodzenia, że nie będzie go w stanie naprawić. „Europa” posiadała 46 tys. tonn pojemności.

Aresztowanie sprawców napadu na pociąg pocztowy.

POZNAŃ, 26. 3. (PAT.) Prasa donosi o ujęciu przez policję 23 bm. sprawców głośnego napadu na ambulans pocztowo-osobowy na szlaku Rozwadów Dębica. Są to 22-letni Edward Bedelka i 24-letni Czesław Starosolski.

Bandyci dokonali rabunku 100.000 złotych, poczem wyjechali do Ostrowia i Poznania, gdzie pod przybranym nazwiskiem hrabiego Jerzego Potockiego i Zdzisława Staszewskiego zamieszkali w pierwszorzędnym hotelu, rozpoczynając wystawne życie.

Kupili oni 2 auta i sprawili sobie moc ubrań. Rozrzutny tryb życia zwrócił uwagę policji, a podczas śledztwa przyznali się oni do napadu.

Znaczną część zrabowanych pieniędzy odebrano im, jak również bogatą garderobę i oba auta.

Labour Party w obronie tchórzów

LONDYN (ATE) 26. 3. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin toczyła się dyskusja nad wnioskiem zgłoszonym przez przedstawicieli Labour Party, żądającym zniesienia kary śmierci za tchórzostwo podczas wojny.

Wniosek został odrzucony 174 głosami przeciw 108.

KTO POKRYJE KOSZTY robót kanalizacyjnych i wodociągowych

Finansowe projekty magistratu robione są na... Kolanie -- Koszt Kanalizacji będzie większy niż przewiduje magistrat

Wywiad „Głosu Polskiego” z prezesem Towarzystwa Kredytowego radnym Pogonowskim

Stosownie do zapowiedzianego przez nas wszechstronnego oświetlenia zagadnienia kanalizacyjnego, zwróciliśmy się z kolei do prezesa Tow. Kredytowego m. Łodzi. Pan prezes Pogonowski udzielił nam poniższych wyjaśnień.

— Jak p. prezes zapatruje się na sprawę budowy kanalizacji?

— Jako obywatel Łodzi uważam że miasto bezwzględnie powinno mieć kanalizację. Uważam również, że przystępujemy do jej budowy nie zawczasie, a raczej za późno. Chciałbym jednak zaznaczyć, że przystępując do tego, tak niezmiernie ważnego dla naszego miasta dzieła, należało zgóry przewidzieć wszystkie trudności, jakie z czasem musiały powstać, a nie w momencie prowadzenia robót wyszukiwać źródła, według mego zdania iluzorycznych. Nie chcę przez to powiedzieć, iż odpowiedzialność za sytuację, która się obecnie wytworzyła, ponosi obecny magistrat. Przeciwnie, jestem zdania, które, jako radny miejski wy-

powiedziałem na czwartkowym posiedzeniu rady, iż magistrat został wprowadzony został w przykrą sytuację, z której niema wyjścia.

Natomiast czynię magistratowi zarzut, iż tak ważną sprawę, jak sfinansowanie dalszej budowy kanalizacji opracowuje bez żadnego przygotowania prawie że na kolanach.

— Na czym opiera pan prezes ten zarzut?

Jako czytelnik „Głosu Polskiego” wiem, że na wtorkowej konferencji prasowej magistrat zapoznał panów z projektem finansowym. Niestety w czwartek magistrat przedstawił do zatwierdzenia radzie miejskiej zgola inny projekt. Jeśli dodam, że w międzyczasie, t. z. w środę odbyła się w Tow. Kredytowym konferencja z udziałem ławnika Kuka i przedstawicieli właścicieli nieruchomości, na której zreferowano nam uchwalony przez radę miejską w czwartek zmieniony projekt opodatkowania właścicieli nieruchomości,

to z tego wynika, że pomysł ten został opracowany w ciągu jednego dnia.

— Czy projekt ten da rezultaty, jakich się magistrat spodziewa?

— Jestem zdania, że władze nadzorcze, do których, h się właściciele nieruchomości odwołują, uchwał odnośnych nie zatwierdzą. Ponieważ jednak ostateczna decyzja w tej sprawie zapaść może dopiero w sierpniu lub we wrześniu, więc do tego czasu sprawa opodatkowania pozostanie w zawieszaniu.

— Co się tyczy formalnej strony uchwały, to muszę nadmienić, że właściciele nieruchomości płacą już 100 proc. dodatek komunalny do podatku państwowego; podniesienie tego dodatku do 200 proc. równałoby się ruinie.

— Czy wartość nieruchomości wzrośnie po jej skanalizowaniu?

Co do tego, to jestem nieco odmiennego zdania, albowiem predez czy później trzeba będzie do my skanalizować, a więc wydatek

ten jest uzasadniony. Prócz tego towarzystwo, którego jestem prezesem udziela pożyczek, biorąc pod uwagę wartość techniczną nieruchomości, t. z. wartość murów, placu, instalacji gazowej i elektrycznej, a więc również i instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej. Muszę jednak dodać, że osiągnięte korzyści z kanalizacji będą znacznie mniejsze niż wydatki na ten cel.

— Czy wobec tego uważa pan obciążenie właścicieli realności na rzecz kanalizacji jest usprawiedliwione?

— Tak, ale trzeba wziąć pod uwagę, że budowa kanalizacji i wodociągów kosztować będzie znacznie więcej niż 200 milionów które chce na ten cel wydać magistrat. Jeżeli do tego dodamy koszty przyłączenia do wybudowanych kanałów to obciążenie właścicieli nieruchomości jest niedopomyślenia. Wracając jeszcze do sprawy nowego podatku, muszę dodać, że magistrat zrezygnował

ze starań o pożyczkę m. i. dlatego, że miał poważne wątpliwości czy będzie mógłściągnąć fundusze na pokrycie procentów. Przypuszczam, że właściciele domów posiadają aż 3/4 majątku m. Łodzi, to jeśli będą zmuszeni do zaciągnięcia pożyczki, nie będą w stanie wypełnić zobowiązań, których cała ludność miasta nie jest w stanie wypełnić.

— Jak więc zdaniem pana prezesa byłby sposób rozwiązania tej kwestii?

— Proponowaliśmy magistratowi by utworzył tow. akcyjne. Za akcje tego towarzystwa właściciele nieruchomości wpłaciliby 2 miliony zł., przemysł — 2 miliony i wreszcie magistrat również 2 miliony zł. rocznie. Z czasem gdy kanalizacja zostanie ukończona, można by przystąpić do spłacania tych papierów z opłat kanalizacyjnych. Zresztą może znalazłyby się inne rozwiązania, gdyby magistrat wcześniej nas o swych zamierzeniach poinformował.

CASINO

Dziś i dni następnych! **Początek o godzinie 4.30 po poł.**

Epopea rozpusty sfanatyzowanych i zaślepionych dam rosyjskiego dworu, niewolnic zonglera szarlatanerii, czarnoksiężnika ciemnoty, grabarza Romanowych p. t. „ZAGŁADA ROSJI” to epokowy dramat, którego treścią jest

RASPUTIN i KOBIETY

Dzieje czarnego kapłana rozpusty od początku jego szarlatanerii, aż do nikczemnej śmierci.

Główne kierownictwo filmu **Kuzyna Mikołaja II — ks. Jusupowa.** spoczywało w rękach

Obraz ilustrowany orkiestrą symfoniczną pod dyrykcją **LEONA KANTORA** w połączeniu z chórem, który wykona pieśni rosyjskie.

Tabela wygranych loterii państwowej (18 dzień ciągnięcia)

Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 17961 30318 120777

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 41986 132303 154493

Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 1680 36834 43223 53250 55277 60215 60822 67906 70017 85127 91507 93742 95985 96900 97607 112242 115467 118088 161411

Po 600 zł. wygrały n-ry: 10303 22286 23116 25236 26852 31959 33732 36405 39041 50699 54529 63194 69683 71774 82811 83380 86746 100830 102549 116330 119667 120229 123366 124186 138089 143004 146947 155221 159497 166772 173135

Po 500 zł. wygrały n-ry: 4180 5221 5731 7159 8172 11556 12874 13060 13310 13837 14248 15514 15553 19003 19215 20798 21681 23693 24784 28695 34369 34546 35735 36166 36440 38006 38694 42805 43827 48549 49389 50362 50389 51911 53567 54709 55722 55752 56999 57959 58884 59216 60483 60940 61374 61735 64107 64627 65500 66029 68463 68530 73192 73592 73841 76645 79529 80296 81187 82075 82730 82784 86824 90147 90581 90581 90589 91268 95068 97409 97983 98222 98791 99604 101461 101622 101737 101850 101978 105088 105354 105492 108986 112516 112648 117772 119123 119713 120739 120946 121016 128369 128707 128741 128933 131215 136385 136483 145544 147306 147329 148022 148480 152233 153619 153894 153935 154192 155367 156232 156828 157884 159415 161992 162380 162885 163312 166197 167764 169358 169563 170713 171718 174448

STAWKI:
23 32 125 353 706 802 39 44 1008 332 33 494 616 19 732 68 831 916 71 2003 148 418 508 27 602 724 69 839 83 928 3023 217 91 355 437 50 564 98 630 772 73 96 838 98 901 4044 38 237 318 67 83 457 569 687 705 68 874 923 82

5022 7074 166 237 54 62 369 83 436 57 68 517 617 32 91 945 78 6113 18 40 69 212 390 430 61 521 32 650 58 84 7021 175 77 95 246 70 79 347 75 514 66 78 634 48 722 69 810 59 911 13 29 5113 88 365 92 485 92 591 651 99 753 80 9058 295 544 658 78 780 807 47984 99

10039 40 155 75 80 233 54 352 61 416 709 29 34 834 11017 110 78 478 525 45 48 661 82 700 42 68 814 914 21 67 12291 317 39 400 506 21 45 649 52 719 56 831 40 84 941 81 13049 59 96 412 480 90 92 527 69 607 726 87 972 14027 188 289 310 432 46 753 820 24 916

15080 199 216 513 50 54 90 644 47 711 17 65 814 17 914 16237 52 74 310 417 25 538 609 68 17030 32 62 73 97 219 48 473 572 603 59 73 704 854 904 46 18049 70 118 249 57 343 67 616 30 744 824 73 19135 54 90 342 671 73 707 866 83 987

20094 308 18 30 531 35 72 650 67 85 135 902 21077 166 237 89 308 407 508 792 977 22065 70 181 283 351 92 725 838 75 23133 200 64 362 486 503 641 823 938 73 24064 89 290 313 502 92 755 60 828 79 959 90

25008 32 148 267 515 87 632 757 64 813 500 909 11 26005 175 271 527 683 723 888 89 943 59 27104 273 302 36 39 67 99 654 611 35 44 727 71 73 842 953 28016 106 29 201 56 96 584 626 29 909 39 70 89 29012 39 40 63 228 46 471 578 855 73

30072 97 435 521 608 47 52 54 80 825 975 31003 226 380 93 460 75 578 736 48 817 930 70 32010 89 105 20 52 73 323 72 500 17 638 707 95 807 73 912 38 65 35070 107 85 86 213 410 619 84 727 832 41 42 84 34235 401 73 587 668 943 35015 25 26 85 92 108 250 459 905 31 92 36027 242 98 585 781 824 86 37077 87 109 45 295 339 449 61 96 516 93 786 821 78 969 38019 236 57 88 91 618 934 44 39033 90 101 4 17 66 72 231 316 95 298 598 707 52 848 933

40016 36 86 292 381 499 81 34561 86 612 33 958 41077 168 79 260 408 41 80 510 720 35 76 31 817 912 41329 47 29 914 35 38 43047 184 357 606 811 90 638 57 96 331 901 86 44099 117 23 416 530 37 695 970

45015 80 121 98 203 47 76 359 444 517 603 33 38 82 064 46133 224 439 42 46 95 6 790 837 98 949 47069 270 399 428 542 647 709 913 37 51 48049 158 81 205 12 57 73 82 84 365 76 519 18 672 710 40 59 555 46 911 49003 39 78 86 59 223 392 409 549 60 715 18 57 846 96 920 96

50007 34 101 53 93 213 344 55 413 92 599 601 78 706 17 58 51138 76 267 364 91 96 488 611 51 882 52220 52 315 405 31 52 622 61 806 2 10 24 904 5 15 53090 151 86 365 719 63 92 907 76 54056 89 127 35 96 263 302 556 92 868 956

55004 37 38 107 57 225 36 70 317 51 562 808 924 56214 329 506 63 620 65 930 57017 48 143 317 445 82 639 79 90 97 815 58156 311 37 94 469 89 96 613 23 94 818 922 33 49 59052 134 245 319 429 546 650 718 806 34 89 931 68

60033 116 135 39 403 21 824 44 61018 44 84 390 525 45 666 747 823 62 917 47 50 99 62007 26 35 98 158 262 84 324 545 70 616 35 68 710 35 73 931 32 38 57 63058 56 196 505 620 37 38 52 737 68 957 64092 267 371 75 81 536 621 78 45 827 968

65136 78 97 361 69 434 92 779 851 66071 88 242 495 517 19 627 39 63 536 917 27 75 67055 97 171 75 260 316 367 88 94 476 565 818 68144 57 239 358 61 87 733 81 807 900 5 83 69054 91 179 203 313 61 409 504 5 622 84 763

70087 125 78 236 76 306 84 471 661 828 36 64 905 99 71027 83 184 319 31 92 618 753 63 72060 382 97 445 51 527 699 737 889 904 73 73142 3 8 212 82 95 307 88 464 537 449 74 87 666 727 75 814 51 74033 40 56 311 452 86 837 407 68 925 75003 118 10 264 2 36 91 312 381 546 58 716 65 847 75 958 67 76089 327 92 547 603 49 714 83 968 77009 11 33 76 409 637 64 737 824 97 923 51 78021 56 85 93 332 62 527 71 99 655 743 842 79107 29 83 84 89 92 222 474 88 582 665 95 97 737 875 81 97 937

80012 9 272 84 389 71 432 532 6410 58 738 96 832 936 81007 48 144 73 92 207 303 74 510 61 646 58 741 44 945 74 82025 147 54 248 330 45 49 84 446 558 688 801 45 903 35 83097 198 239 349 87 650 740 857 994 84002 5 93 130 95 256 78 360 453 505 826 53

85030 73 166 237 838 60 80 963 86030 95 133 225 390 473 511 13 32 67 607 764 874 954 87099 176 492 599 718 96 915 65 88015 269 424 90 804 14 908 49 50 59 75 89093 283 385 441 632 92 754 899

90002 87 172 245 74 334 81 433 510 58 639 753 61 80 812 14 946 91021 47 50 96 118 42 371 433 511 53 681 747 817 18 90 92054 62 100 72 280 361 70 435 505 27 68 645 71 51 93097 101 43 238 86 360 79 83 567 82 722 23 77 94157 359 415 550 65 725 913 25 31 95470 587 94 613 25 711 96023 237 518 618 776 97010 96 259 404 54 506 34 98226 351 72 452 560 651 55 946 70 99051 62 137 217 99 303 14 34 57 496 540 629 33 45 82 852 902

100129 36 280 361 412 44 83 588 734 82 825 75 948 61 66 81 95 101097 345 595 679 762 903 25 102041 139 45 217 35 375 569 86 627 66 982 80 911 64 92 75 85 103053 87 279 322 63 445 744 94 104436 79 623 96 750 97 810 50 90

105047 66 123 86 87 360 425 558 627 31 83 74 9 13 21 854 90 904 106027 561 620 44 67 711 91 53 95 107234 488 906 776 872 78 84 927 108127 418 84 519 61 610 715 864 99 109024 127 211 504 54 764 94 870 938

110286 302 52 453 505 21 647 745 81 820 968 74 112120 389 420 36 546 77 795 802 923 112149 88 423 53 507 41 682 98 821 113173 210 69 548 610 67 788 840 961 87 114033 228 318 64 547 882 87 718 24 901

115062 78 234 70 375 420 611 54 813 902 116109 60 78 545 799 841 932 57 117086 130 76

398 483 68 69 80 542 89 83 34 901 118033 77 83 243 412 23 561 741 51 53 92 838 92 977 119029 83 112 85 507 34 508 629 71 805 9

120020 245 450 595 728 859 968 80 121187 254 82 340 95 783 819 122014 90 196 205 26 385 405 657 712 813 36 45 909 123077 244 46 382 447 707 683 848 63 967 124124 74 95 276 306 29 84 475 92 516 56 76 94 767 87 874 939 43

125098 148 479 663 851 903 51 126008 339 423 514 608 57 69 702 16 31 35 127183 88 223 79 535 619 750 881 917 128102 73 88 383 664 69 729 77 88 826 129205 8 14 332 57 415 58 89 93 738 558 62 946 82

130020 401 27 87 554 699 850 909 131025 223 62 335 66 706 414 99 583 603 132048 151 70 404 46 63 617 806 94 133222 58 89 402 84 507 71 695 762 953 609 134304 411 556 95

135020 205 68 371 80 599 617 708 883 99 949 136076 81 82 413 137081 87 124 59 72 353 401 31 599 982 138289 325 44 51 77 478 727 911 48 139009 37 107 24 62 96 308 45 51 57 94 512 63 612 715 81 830 63 96 989

140097 244 383 486 511 86 96 602 33 58 773 85 90 141165 72 73 373 435 43 77 643 740 881 956 142078 169 242 64 98 413 518 85 612 64 753 57 64 869 79 908 143012 22 92 97 331 456 589 738 810 21 33 85 91 144151 242 78 386 424 81 87 515 27 675 701 38 884 93

145124 31 68 92 299 573 714 49 823 59 992 146242 442 48 530 647 807 973 78 167258 395 459 519 723 58 70 83 816 941 48 71 89 148002 110 77 78 286 354 68 99 484 615 840 941 149133 70 99 246 50 397 535 707 406 826

150032 85 191 219 428 54 79 582 628 47 762 92 965 72 151091 99 261 67 310 419 99 586 785 884 925 92 152110 245 351 401 560 79 719 47 995 153113 328 57 476 522 631 995 154030 31 101 64 200 28 80 88 315 17 45 74 89 451 535 624 88 820 904 44 66

155112 202 65 78 329 754 156027 246 434 60 517 34 56 761 87 867 78 94 988 99 157007 109 66 296 320 466 93 654 81 701 15 67 815 920 44 82 158064 92 114 252 81 349 614 712 65 978 159164 332 45 541 617 746 47 828 945

160172 216 402 76 641 43 707 28 45 862 916 74 161200 15 40 65 354 419 38 582 693 850 901 55 162015 96 342 437 582 637 889 764 84 890 921 41 69 163102 218 99 305 24 481 84 639 743 87 928 164040 100 81 323 25 959 87

165043 140 365 408 42 76 89 541 765 884 856 79 977 166005 33 105 85 201 84 412 580 636 804 46 167036 61 286 389 660 86 769 880 168217 340 433 74 78 561 648 82 707 839 961 169118 253 60 328 61 463 577 620 42 713 803 68

170004 57 68 166 214 79 82 346 54 591 677 767 870 171023 126 27 206 77 363 559 667 94 701 15 81 905 172022 65 149 333 402 58 72 709 988 173627 29 32 703 885 99 912 40 78 174086 306 333 94 485 584 734 946

RADIO.

PROGRAM WARSZAWSKI. SRODA.

Godz. 11.56 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

12.10—13.00 — Koncert z płyt gramofonowych, gramofonów i płyt z firmy B. Rudzki.

13.00 — Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa nołowań giełdy zbożowej krakowskiej.

13.15—14.50 — Przerwa.

14.50 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.

15.10 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Batory” — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

15.30 — Komunikat harcerki.

15.50—16.45 — Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty ze składu Rudzkiego.

16.45—17.00 — Przerwa.

17.00 — Odczyt z cyklu, org. przez Min. W. R. i O. P. p. t. „Starożytność klasyczna a człowiek współczesny” — wygłosi dr. Ignacy Wieniawski.

17.25 — „Skrzynka pocztowa” — wygłosi dr. Marjan Stępcowski.

17.55 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Adela Comte-Wilgocka (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

18.50 — Rozmaitości.

19.10 — Odczyt p. t. „Krajoznawstwo a sztuka” — wygłosi pułk. Mikołaj Wisznicki.

19.35 — „Skrzynka pocztowa rolnicza” — wygłosi inż. Wacław Tarkowski.

19.56—20.00 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astron.

20.10 — Koncert kameralny. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Wykonawcy: Adelina Czapka (sopran), Eugenia Umińska-Jaworska (skrzypce), Tomasz Jaworski (skrzypce), prof. Ludwik Urstein (akomp.).

21.35 — Literacki występ autor ski Wandy Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej — transmisja z Wilna po godzinie 22-ej komunikaty: lotniczo — meteorologiczny, Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT), polityczny, sportowy i nadprogram.

Urzędy państwowe czynne będą w piątek do godz. 13-ej

Z powodu świąt Wielkiej nocy urzędowanie w ministerstwach i urzędach państwowych kończy się 29 b. m. o godz. 13 dnia 30 o godz. 12. Dnia 31 b. m. i 1 kwietnia jako dni świąteczne wolne są od zajęć. Normalne urzędowanie rozpoczyna się we wtorek 2 kwietnia.

Występy komunistów na Pl. Reymonta

Posłowie komunistyczni Rosiak i Kierszalski za improwizowali dwa wiece, które rozpędzone zostały przez policję

W dniu wczorajszym Plac Reymonta był widownią wystąpień komunistycznych, w których rej prowadzili posłowie komunistyczni Rosiak i Kierszalski.

Rosiak i Kierszalski przybyli do Łodzi w dniu wczorajszym z Warszawy i wprost z dworca kaliskiego o godz. 1 pp. udali się na Plac Reymonta, gdzie zaczęli początkowo gromadzić obok siebie przypadkowych przechodniów, do których zaczęli przemawiać.

O wystąpieniach posłów komunistycznych powiadomiony został natychmiast 13 komisariat p. p. Policja jednak widząc opór zgromadzonych zawezwała do pomocy 12 i 14 komisariat p. p.

Pod dowództwem aspirantów Nowaka i Kurzawińskiego oddział po

licji przystąpił do rozpędzania zebranego tłumu w liczbie około 1000 osób. Policja niechcąc dopuścić do jakichkolwiek ekscesów i wystąpień antypaństwowych, oraz użycia broni zawezwała do pomocy policję konną, która nacierając na tłum zmuszała go do rozjeżdżenia się.

W czasie tej akcji z tłumu padały okrzyki antypaństwowe i wyzwiska pod adresem policji. Dzięki jednak sprężystej akcji, tłum udało się wpędzić w boczne ulice. Po rozpędzeniu tłumu posłowie Rosiak i Kierszalski o godz. 2.30 pp. odjechali tramwajem w stronę miasta.

O godz. 4 pp. posłowie Rosiak i Kierszalski przybyli ponownie na

Plac Reymonta i tym razem również zaczęli gromadzić tłumy, do których zaczęli przemawiać. Policja przystąpiła natychmiast do likwidowania wiecu. Posłowie rozpoczęli wówczas wyścig z policją i wtedy, gdy policja rozpraszała zebranych w jednym miejscu, posłowie komunistyczni improwizowali wiec w innym miejscu.

Wyścigi te trwały do godz. 6 po poł., aż wreszcie przy pomocy policji konnej nieudane wystąpienie posłów zupełnie zlikwidowano. W czasie likwidacji jednego, jak i drugiego wiecu aresztowano 11 osób, które zostały przytrzymane za wznoszenie okrzyków antypaństwowych.

Wszyscy aresztowani zostali odstawieni do wydziału śledczego. (p)

Zatory lodowe na rzekach

zostały już usunięte — Trag. czna śmierć żołnierza pod odem

Według informacji, które nadchodzą z terenu całego województwa, akcja przeciwlodowa i przeciwwypodziowa dała dotychczas dobre wyniki.

Poziom wody na Warcie w pow. konińskim podniósł się do wysokości 2 metr. 30 cent., wskutek czego kra ruszyła, tworząc miejscami zatory, które dzięki energicznej akcji, zostają szybko usuwane.

W okolicy wsi Paprzyków pow. konińskiego woda przerwała wał ochronny, zalewając obok leżące łąki. Częściowo wał naprawiono. Wał przerwany natomiast pod wsią Brzezińskie holendry został przez pogotowie natychmiast naprawiony.

Pod Uniejowem pow. Tureckiego, niestety, nie obeszło się bez nieszczęśliwego wypadku.

Jeden z saperów 60 pułku Adama Machlińskiego w czasie akcji rozbijania zatwórów utonął. Przyczyna

wypadku było wywrócenie się łodzi, spowodowane uderzeniem pływającej pod wodą kry. Dowódca patrolu, Wawrzyniak, któremu również groziło niebezpieczeństwo utonięcia, został uratowany.

W pow. Sieradzkim Warta jest już prawie zupełnie wolna od lodów. Jedynie pod miastem Wartą wczoraj przed mostem utworzył się zator, który wezwani saperzy, wspólnie z ludnością miejscową, rozbijają.

Urzednicy

a wyrównania dodatku mieszkaniowego

Zarząd centralnego stowarzyszenia urzędników skarbowych na zwołanem na wczoraj specjalnym zebraniu z udziałem delegatów z prowincji, postanowił zwrócić się z gorącym apelem do rządu o wyrównanie dodatku mieszkaniowego za rok ub. W motywach tych uchwał zebrani podkreślili, iż zdają sobie sprawę z konieczności utrzymania równowagi budżetowej państwa, nie mogą jednak pominąć milczeniem krytycznego położenia w jakim ogół urzędnicy się obecnie znajduje.

Na zakończenie zebrania zarząd stowarzyszenia asygnował na fundusz walki ze szpiegostwem ze szczupłych funduszy zł. 500.

Mag'nat znowu prosi o pożyczkę

Tym razem na boiska sportowe

Jak się dowiadujemy, magistrat wystąpił do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o pożyczkę w wysokości pół miliona zł. na cele inwestycji sportowych.

W memorjale swym magistrat zaznaczył, iż chce zniwelować boiska w parku 3-go maja oraz parku

Poniatowskiego, urządzić place gier i zabaw dla szerokich rzesz młodzieży, a przede wszystkim chce wykończyć budowę pływalni aby ją można było w ciągu nadchodzącego lata oddać do użytku publiczności.

WIECZORY TEATRALNE

TEATR MIEJSKI

„Dwaj panowie B.” — Komedja w 3 aktach Marjana Hemara. Reżyserja Jana Boneckiego

Marjan Hemar zmobilizował w „Dwuch Panach B” armię dowcipów; kawał siedzi na kawale i kawałem pogania. A przyznać trzeba, że w przeważnej części udało się te kawały, dowcipy i bons mots. Z tej komedjorewjetki naprawdę gejer weselości bucha

Ale biednemu Hemarowi nie mogą krytycy podarować konstrukcji scenicznego jego sztuki.

Istotnie jeśli chodzi o akcję, wystrzelił lekkomyślny Hemar całą amunicję w pierwszym akcie. Drugi akt jest jedynie powtórzeniem osnowy jaknajdokładniej znanej z poprzedniego aktu; trzeci wprowadza zaś jeden jedyny nowy moment: pojawienie się męża, który mógł z pewnością przyjść pod koniec pierwszego aktu. Przecież już w pierwszym akcie mógł być Berton dowiedzieć się od gamonowatego Broda, że uciekł przed Laurą gdzie pieprz rośnie, bo ona we dnie i w nocy przesuwa go swemi odwiedzinami i swą rozkoszą, istnym ogrodem „udręczeń”. Tu wtoczyłby Hemar sytuację z końcowej sceny i powstałaby taka

jednoaktówka, że pozazdrościłby mu jej sam Courteline.

Hemar okazałby się wtedy dobrym inżynierem scenicznym, ale należałoby go wtedy pod kurtkę postawić.

Mając taki zapas dowcipów, świetnie dostosowanych do osób występujących w tym trzyaktowym żarcie scenicznym — miaby z nich zrezygnować? Musiałby odpaść rzeci akt, piaskieline wesoty? Cui bono? A niech się ludziska dosyta śmieją, skoro już jednego autora stać na to, by wywołać śmiech bez konieczności potęchowania widza.

Komedjorewjetka Hemara to niby kobieta nieco chuda, trochę anemiczna, źle zbudowana, ale besija bardzo dowcipna, z nieprzyjemnym i wszystkim innymi przyależnościami. Za taką kobietą mogą mężczyźni bardziej przepadać, niż za kobietą klasycznie zbudowaną, z główką, zawierającą ekstrakt rozumu gąski i cielątka.

Taką gąską i cielątkiem jest i pani Laura Starke, która się szwenda po cudzych mieszka-

niach, szukając wrażeń. Naturalnie, że jej odpowiada nawet taki półgłówek jak J. B. (Jerzy Brod). Nietylko kobiety, ale i mężczyźni lubią słodczy, byle nie za duży. Gdy już Broda mdli, zmyka przed Laurą w pan czym strachu, a jej list do niego zaadresowany inicjałami „J. B.” dostaje do swych rąk nowy lokator J. B. (Jan Bertoni). Scenę tę wyborne uwyppukili trzeci J. B. (Jan Bonecki).

Berton list otworzył. Zdawało się, że sobie narobił bigosu. Ale gdzie tam? Laura zamieniła weterynarza na literata i sprawa załatwiona.

Podwójnie na tem Bertoni skorzystał. Zdobyła go ładna kobieta, a on zdobył dobry temat do komedji, nad którą się głowił z przyjacielem Gorzeniem.

Komedja ta, grana przed naszymi oczami, obejmuje drugi akt, najstabiliej zbudowany, ale pełen aktualnych, wesołych wstawek: chousz po scenie Cyr. Gorczyński, Węgierko, Junosza-Stępcowski, Kochan i Łabędź-Łabędz i P. Mroziński bajecznie nasławiali mimikę, ruchy i chód Węgierki głos niezupełnie otworyzyl, a p. Winawer idealnie imitował głos i gestykulację Junoszy Stępcowskiego.

W trzecim akcie, który podobnie jak poprzedni akt nie posuwa akcji ani o krok — Bertoni nagwał ucieka przed Laurą. Dlaczego? Sam się nią nie przesycał —

ale wierzył... Brodowi. Nawne.

W mieszkaniu zostawia Bertoni przyjaciela Laurę wpada do mieszkania; wpada, bo Bertoni umknął; wpada, bo mąż wpada z rewolwerem na Gorzenia Same wpadunka, a najgorzej wpada Gorzeń, który pierwszy raz na swe oczy widzi Laurę, a mąż każe mu się zenić z kochanką...

Tak się to dzieje, że człek Bogu ducha winien najbardziej wpada.

Trzeci akt to pierwszorzędnym turniej kawałów. Świetnie w nim sporodowane recenzje Boya i Słonimskiego.

Przy ominam: budowa wadliwa. To prawda, wszyscy fakt ten stwierdzają. Dalej: trudno wyobrazić sobie, by w życiu sytuację z taką dokładnością się powtarzały. A więc brak psychologicznego prawdopodobieństwa. To prawda. Akcja nielogiczna, to prawda.

Ale jakoś cagle płacze moje myśli kobieta. Ona znów posuży do scharakteryzowania sztuki Hemara.

Bo, powiedzcież sami, czyż nie kochany kobiety nielogicznej, jeśli tylko posiada wdzięk. A ta komedjorewjetka to taka właśnie nielogiczna kobieta z dużym wdziękiem. I pocóż logiki wymagać od żartu scenicznego? Ma śmiech wsk zesć — a śmiech ten pełnemu strugami rozpywa się po widowni. To wystarczy.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI „Dwaj panowie B.” Dziś, środa, wesoła komedja M. Hemara „Dwaj panowie B” po cenach popularnych. Od czwartku do soboty włącznie przedstawienia zawieszono.

Repertuar świąteczny. W niedzielę i w poniedziałek wieczorem (1-szy i 2-gi dzień św. W. Nocy) „Dwaj panowie B”. W poniedziałek o godz. 12 w południe po cenach najniższych bajka dla dzieci „Cudowny pierścień”. O godz. 4 po południu po cenach popularnych „To co na, ważniejsze”. Bilety w kasie zamawiać.

TEATR KAMERALNY. Dzisiaj premiera „Panny Maliczewskiej”.

Dzisiaj dawno oczekiwana premiera pełnej głębokich scenicznie-literackich walorów 3-aktowej komedji Gabrieli Zapolskiej „Panna Maliczewska”.

Reżyser A. Węgierko, ze sztuką tej wydobyl cały jej sentyment, realizm i koloryt, właściwy dziełom Zapolskiej, podkreśla aco dramat kobiecy walczący o swoje prawa, a nie zrozumianej przez mężczyznę.

W roli tytułowej Stefania Jarkowska.

Repertuar świąteczny. W niedzielę i w poniedziałek wieczorem „Panna Maliczewska”. W poniedziałek o godz. 5 po południu po cenach zmniejszonych „Kokoty z towarzystwa”.

Dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1907.

Dnia 28 marca rb. o godz. 8-ej rano przy ul. Pomorskiej 10, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych r. 1907, którzy do tego czasu nie stawili się do przeglądu, oraz roczników starszych odroczonech wzgl. nie mających uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Do komisji winni się stawić zamieszkałi na terenie komisariatów p. p. 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14, a przynależnych ewidencyjnie do P. K. U. Łódź — Miasto II.

Dyżury apiek

Dzisiaj dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasprowicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (p)

Do powodzenia sztuki Hemara wybitnie przyczyniła się reżyserja, gra i wystawa.

P. B necki nadał sztuce tempo aut; możeby się czasem przydało tempo aeroplanu, ale tego przecież osiągnąć nie można. Prowadził komedjorkę jak master.

Bertoniego kreował p. Krotke, który z równie młym jak niefrasobliwym numerem robił komedjopisarza i kochanka

Gorzeniem był p. Znicz; on włada szeroką skalą talentu; nie pamiętam, by kiedykolwiek jaś rolę zepsó. Gra z wielkim zamowianiem. Nigdy nie jest mierzynem. Raz tylko oyi murzyten, ale warszawskim i dosobnym.

I w Gorzeniu uawnił się jego nerw sceniczny i delikatność odcienn. U p. Zicza nie z imie najmniejszy żart.

Z pierwszorzędnym zacięciem komczno-charakterystycznym zagrala rolę gospodyni p. Dąrowska.

Wyrazy prawdziwego uznania należą się p. Morskiej, której śliczna gra i estetyczny strój odbiły podziw.

Wystawa p. Maciejewicza na wyżynie artystycznej. Dowcipnym był pokaz potężności premierowej na scenie.

Dr. W. Fallois.

Ostatnim wyrazem techniki jest 5-cio lampowy odbiornik



typu PN 5



Zakłady
radjotechniczne

„NATAWIS”

WARSZAWA

ŁÓDŹ

KRAKÓW

Piotrkowska 152, tel. 42-20.

SPLENDID

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni!

SPLENDID

== KRÓL KARNAWAŁU ==

Największy tegoroczny film wytwórni „NORDISK”.

W rolach głównych:

Elga Brink i Gabriel Gabrio

Bogata i efektowna wystawa!

Kapitałne kreacje!

Olśniewający karnawał!

Nadzwyczajna gra!

Orkiestra symfoniczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek o godzinie 4.30 po poł.

W soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Na srebrnym ekranie
„ODEON”.

„Lotnicy”. Riff i Raff w rolach głównych.

Świąteczny program kino-teatru „Odeon” należy bezwzględnie do najlepszych jakie są wyświetlane w bieżącym tygodniu.

Widzieliśmy już na srebrnych ekranach różne komedje z różnymi asami humoru, którzy nas pobudzali do śmiechu, widzieliśmy już kilkakrotnie Riffa i Raffia którzy rozśmiali na widowni bezroski humor, ale tym razem jako „Lotnicy” byli oni niezrównani i dowiedli że są bezkonkurencyjni, tak że śmiało można ich nazwać „królami humoru”.

Akcja tej wspaniałej komedji jest zaczerpnięta z niewyczerpanej kopalni tematów „wojny europejskiej”.

„Lotnicy” zawierają niezliczoną ilość wspaniałych tricków, zaś humor przez cały czas akcji nie schodzi ani na chwilę ze srebrnego ekranu.

Całość doskonała i pozostawia po sobie wrażenie.

Na dopełnienie programu dana jest doskonała dwuaktowa komedja.

Ilustracja muzyczna pod batutą p. Pietruszki dobra.

Urzędniczka „podpisywała”

a magistrat będzie płacić

Jak się dowiadujemy, w wydziale oświaty i kultury magistratu m. Łodzi jedna z urzędniczek, Ada Skorasińska, zamieszkała przy ul. Ogrodowej 28 dokonała defraudacji 3.000 zł.

Skorasińska podrabiała podpisy koleżanek i w ten sposób otrzymywała zaliczki. Defraudantka po dokonaniu przestępstwa uciekła w niewiadomym kierunku. Dochodzenie prowadzi wydział śledczy. (p)

Na fundusz dyspozycyjny Marszałka

Odezwa związku oficerów rezerwy

„Dzieci Łodzi” 28 S. K. ruszył do walki ze szpiegostwem — Urzędnicy Kuratorium szkolnego również — Akcja wojewódzka w toku

KOLEDZY — OFICEROWIE REZERWY.

Minister Spraw Wojskowych Marszałek Józef Piłsudski został pozbawiony funduszu dyspozycyjnego, funduszu który jest przeznaczony na walkę z podziemnymi wrogami Państwa.

My oficerowie rezerwy, którzy własną krwią pod wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego, wywalczyliśmy woźność Ojczyzny, zdobyliśmy i utrwaliiliśmy granice Rzeczypospolitej, nie możemy dopuścić do tego, by wrogowie spokojnie podkopywali byt Państwa, by Marszałek Józef Piłsudski jako Minister Spraw Wojskowych, był bezsilny, wobec szeroko rozgążone go nieprzyjacielskiego szpiegostwa

Stajemy przeto do apelu, czujni na każde niebezpieczeństwo grożące Państwu, a jak ongiś walczyliśmy i ponosiliśmy trudy wojenne, tak dziś zmobilizujemy wszystkie nasze zasoby i konieczne środki

do obrony Rzeczypospolitej zdobę

Wzywamy przeto wszystkich oficerów rezerwy, członków związku w pierwszym rzędzie, oraz tych obywateli, którym całość Państwa na sercu leży, do składania dobrowolnych składek na fundusz dyspozycyjny dla Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Józefa Piłsudskiego.

*

W poczuciu trosk o bezpieczeństwo Armji i Państwa spowodowane skreśleniem funduszu na walkę ze szpiegostwem Korpus Podoficerski 28 p. S. K. złożył zł. 250 na fundusz dyspozycyjny Pana Ministra Spraw Wojskowych Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i wezwał korpusy Podoficerskie pułków Kaniowskich (29, 30, 31 p. p., 6 p. ul. i 2 p. sap.) do składania funduszu na

konieczną i bezwzględną walkę ze szpiegostwem.

Wczoraj wieczorem w lokalu związku podoficerów rezerwy odbyło się organizacyjne posiedzenie wojewódzkiego komitetu zbiórki na fundusz dyspozycyjny dla Marszałka Piłsudskiego.

W skład komitetu wchodzi przedstawiciele wszystkich organizacji b. wojskowych. Postanowiono natychmiast powołać powiatowe komitety i wydać odezwę do całego społeczeństwa.

Urzędnicy i funkcjonariusze niżsi kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego, solidaryzując się z inicjatywą federacji związków obrońców ojczyzny złożyli sumę 142 zł. 50 groszy na fundusz dyspozycyjny pana ministra spraw wojskowych.

Suma ta została wpłacona w dniu 26 bm. w PKO. na konto czełkove 13170 (właściciel konta federacja związków obrońców ojczyzny).

Tegoroczne awanse oficerów

ogłoszone będą w kwietniu

Jak się dowiadujemy, wkrótce nastąpi ogłoszenie listy imiennej awansów oficerskich. Lista miała być ogłoszona w ciągu marca, jednakże biuro personalne MSWojsk z powodu nawału pracy przy ustalaniu listy oficerów przeniesionych w stan spoczynku i oddanych do dyspozycji D. O. K., prace nad ustaleniem listy awansów zmuszone były opóźnić.

Ogłoszenie listy awansów nastąpi w początkach kwietnia r. b.

Kupcy żądają przywrócenia

dawnych opłat wekslowych

Jak się dowiadujemy, bawiła w Warszawie w ministerstwie skarbu delegacja kilku stowarzyszeń kupieckich, w sprawie uzgodnienia stosunków kredytowych.

Delegacja ta złożyła ministerstwu memorjał, w którym proponuje ułatwienie dla zbyt długiego kursowania weksli przez przywrócenie starego systemu dodatkowych opłat stemplowych dla weksli, wystawianych na termin dłuższy niż trzy miesiące i specjalne ulgi dla weksli wystawianych na termin do 6 tygodni. (p)

Straszna śmierć pod kołami tramwaju

Wczoraj przy ul. Aleksandrowskiej obok domu Nr. 22 wpadł pod przejeżdżający tramwaj 5-letni Pin kus Rapoport. Wagon tramwajowy zgniotł chłopcu klatkę piersiową

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł chłopca pozbawionego opieki rodzicielskiej do szpitala Anny Marji w stanicę ogólną. (p)

Poparzenie

3-letnie dziecko wpadło do balji z wrzątkiem

Wczoraj w domu przy ul. Nowokątnej 3 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek Zygmunt Sławiński, liczący lat 5 wpadł do balji z gorącą wodą, ulegając bolesnym poparzeniom.

Lekarz pogotowia po udzieleniu chłopcu pierwszej pomocy przewiózł go szpitala. (p)

Łakomy pije nawet... lakier

Zamieszkały przy ul. Wólczańskiej 34, 31-letni Roman Łakomy w celu samobójczym napił się mieszaniny kwasu siarczanego z lakierem.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po przepłukaniu żołądka pozostawił niedoszedłego samobójcę na miejscu. (p)

Nieszczęśliwy wypadek Upadł i złamał sobie nogę

Przed domem przy ul. Cegielińskiej 38 niejaki Moszek Licholak, zamieszkały przy ul. Zawiszy 30, przechodząc ulicą poślizgnął się i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał lewą nogę.

Legarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiózł go do domu. (p)

SPLENDID

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

KRÓL KARNAWAŁU

Największy tegoroczny film wytwórni „NORDISK”.

W rolach głównych:

Elga Brink i Gabriel Gabrio

Bogata i efektowna wystawa!

Kapitałne kreacje!

Olsniewający karnawał!

Nadzwyczajna gra!

Orkiestra symfoniczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek o godzinie 4.30 po poł.

W soboty i niedziele od godziny 12-iej do 3-iej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Początek o godzinie 4.30 po poł.
Muzyka pod dyr. L. KANTORA.

Fascynujący salonowy film o błękitnym ptaku, którego życie było jedną wielką wyrafinowaną intrygą i jedną wielką awanturą miłosną

A-M-A-N-T

W roli gł.
bożyszcze
tłumu

RUDOLF VALENTINO

niedawno odnaleziony szlagier ekranowy,
w którym genjusz nieśmiertelnego Valen-
tina jaśnieje jak słońce całą pełnią bla-
sków i potęgi odtwórczej.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej)

Tel. 18-26 Dojazd tramwajami 16 i 10.

PROGRAM Nr. X

Od 19. III. do 27. III. 1929 r.

Dla dorosłych:

„Król Dżungli“

Dramat w 12 aktach z życia dżungli
afrykańskich według powieści R.
KIPPLINGA.W roli głównej: ELMO LINCOLN.
Początek seansów od godz. 18.45 i 21
w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Dla młodzieży:

„Chata Wujka Toma“

Dramat w 12-tych aktach według roz-
głoszonej powieści HARRIETY
BEECHER STOWEPoczątek seansów od godz. 15 i 17
w soboty i niedziele o godz. 15 i 15.

Następny program (świąteczny):

„NIEDOROSTEK“ (Harold Lloyd)



ROWERY

Zawadzkiego,
Kamińskiego-i innych oraz róż-
nych marek za-
granicznychnabyć można
najtaniej i naj-
dogodniejw fabrycznym
składzie„Dobropol“
Łódź,Piotrkowska 73
w podwórzu

tel. 58-61.

Dr. med.

Silberstrom

Zielona 11.

Choroby skórne
i weneryczne.Usuwanie szpecą-
cyn włosów elek-
trolizą. LeczenieLampą Kwarcową
Przyjmuje od 4 do
8 p.p.Panie od 4-5
Niedziela od 9-1
dla niezamożnych

ceny lecznic.

Materiały

męskie w najlepszych gatunkach
damskie płaszcze i kostjomy

Weżenki

POLECA PO CENACH UMIARKOWANYCH



SPECJALNOŚĆ:

Wyroby Fabryki Leonharda

Przetwory chem. i surowce do celów

KWASY (siarkowy, solny, azotowy do 48 B6) przemysł.

techniczne, chemicznie czy-
ste i do akumulatorów

poleca:

Sp. Akc. Fabryk Chemicznych i Huty Szklanej

KIJEWSKI, SCHOLTZE i S-ka

Warszawa, ul. Smolna 36. Tel. 304 83 i 1-86.

OGŁOSZENIA DROBNE

DYWANY

reperuje. Tkalnia sztuczna, Piotrkow-
ska № 92. 215-d

ZYCIE PŁCIOWE!

Dzisiaj cenny i pożyteczny ksią-
żek tylko za pięć złotych. Dr. Mueller
„Najnowszy lekarz domowy“, Dr.
Braun „Samogwałt u mężczyzn i ko-
biet“, Dr. Gelsen „Hygiena miodowych
miesiący“, Dr. Surbled „Sekretne spo-
soby małżeńskie“, Dr. Korabiewicz:
„Choroby weneryczne, uleczalność sy-
filisu“. Jeszcze pięć innych ciekawych
i pożytecznych książek, tylko pięć zło-
tych Wysyłamy za gotówkę lub za-
liczką pocztową. Na wydatki załączyc
jeden złoty 50 gr. (można znaczki pocz-
towe) Warszawa, Redakcja „Świt“,
Nowowiejska 52. 375-d

BEZINTERESOWNIE!

Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodze-
nia, otrzymasz darmo broszurę, okre-
slenie charakteru zdolności, przeznacze-
nia. Poznasz kim jesteś kim być mo-
żesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja
„Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa
571. Załączyc znaczek pocztowy na
przesyłkę. 171

PRZYJMĘ

dwóch panów (izr.) na mieszkanie
Wiadomość w adm. „Głosu Polskiego“,
Piotrkowska 103. 119 d

POTRZEBNI

chłopcy do słusarni. Piotrkowska 154.
Emaljonowanie ram. 119 dPORADNIA
WENEROLOGICZNALekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11-12) przyjmuje

2-3) kobieta-lekarz

w niedzielę i święta od 9-2 pp.

leczenie chorób

wenerycznych, moczopłcio-
wych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na

syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet. Światło lecznicze

Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 ZŁ. 209-d

Doktor

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wene-
rycznych.LECZENIE ŚWIATEM
(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin

Przyjmuje od 8-1, r. 12-2 i 4-5 p.

w niedzielę i święta od 9-1.

Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna
poczekalnia. 208-d

NASIONA warzywne, kwiatowe i

pastewne poleca reno-
mowany handel nasion

Roman Saurer

Łódź, ul. Konstantynowska № 19

Tel. 28-19

Największy i najsolidniejszy handel
nasion województwa Łódzkiego.

LECZNICA

Lekarzy Specjalistów

Gabinet Dentystyczny

ul. Piotrkowska 62

tel. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy

kwarcowe. Elektryzacja. Roentgen.

Analizy. Wizyty na mieście.

ODCISKI

ZGRUBIAKA i BRODAWKI

USUWA BEZ BÓLU; BEZPOWROTNE

ZNAJĄ: od 48 lat

KLAWIOL

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA

AP. KOWALSKI

WARSZAWA

Lekarz-dentysta

H. Silberstein

Piotrkowska 99

Tel. 28-77

Przyjmuje od godz. 10-1 i 4-7, wiecz.

Dr. Ign. Margolis

Specjalista chorób oczu

Aleja Kościuski Nr. 13

Telefon 65-17

Przyjmuje codziennie

od 12-2 i 7-8, w niedzielę 1-2

Dr. med.

LUDWIK RAPEPORT

Choroby nerek, pęcherza i dróg

moczowych.

ul. Pr. Narutowicza (Dzielna) 25,

Telefon 44-10.

Godz. przyjęć od 1-2 i od 4-8 p. p.

Na raty

Wszelką damską garderobę oraz roboty
utrzymane w najwykwintniejszym wyko-
naniu przyjmuje z własnymi i powierz-
onych materiałów po cenach konkuren-
cyjnych

M. ROZENBERG

CEGIELNIANA 36. TELEF. 63-97

Lewa oficyna, II-gie piętro.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi
dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnośne-
nie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w
kraju — zł. 6,50.—; zagranicą — zł. 10.—

Wydawca: Tow. Wydawniczo-Prasowe, Sp. z o. o.

Drukarnia „Głosu Polskiego“, Łódź, ul. Piotrkowska 86.

Redaktor: Hipolit L. Piątkowski.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy.

1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane
po tekście 50 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr. str. 10 szpalt. Drobnie 12 gr. od wyrazu naj-
mniejsze 120 zł. Poszuk wanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. — Obo-
szczenia zamiejscowe i bieżące sa o 20 proc. tirm zarz. o 100 nr za zastrzeżone miejsce do data